

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński

Sędziowie SSO Bożena Ziółkowska

SSO Leszek Matuszewski /spr./

Protokolant: staż. N. K.

przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r.

sprawy **J. H. (1)**

oskarżonego z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 22.10.2013 r. sygn. akt III K 634/12

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (1) kwotę 516,60 złotych z VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym
3. Zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

L. M. D. B. Z.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy- P. w P. wyrokiem z dnia 22 października 2013 roku r., sygn. akt III K 634/12 , uznał skazanego **T. Ł.** za winnego tego, że w dniu 24 listopada 2010 roku w P. groził pozbawieniem życia J. G. (1), wzbudzając w nim uzasadnioną obawę spełnienia tj. występku z art. 190 §1 k.k. i za ten występki z art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

W tym samym wyroku uznano skazanego **T. Ł.** i oskarżonego **J. H. (1)** za winnych tego, że w dniu 24 listopada 2010 roku w P. wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, dokonali kradzieży karty (...) Bank (...) uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego na szkodę J. G. (1) tj. występku z art. 278 § 5 k.k. w związku z art. 278 § 1 k.k. i za ten występki z art. 278 § 1 k.k. w związku z art. 278 § 5 k.k. wymierzył im kary:

- **T. Ł.** 8 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. karę grzywny w ilości 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych
- **J. H. (1)** karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd I instancji uznał nadto **T. Ł.** i **J. H. (1)** za winnych tego, że w dniu 24 listopada 2010 roku w P. wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą pozostawili nieprzytomnego J. G. (1) pod mostem C. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia tj. występku z art. 160 § 1 k.k. i za ten występki wymierzył im kary po 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. połączono wymierzone T. Ł. w punktach I, II i III kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt1 k.k. jej wykonanie warunkowo zawieszono jej na okres 4 lat, na podstawie art. 73 §1 k.k. oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono wymierzone oskarżonemu J. H. (1) w punktach II i III kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu T. Ł. okres tymczasowego aresztowania od 27 lipca 2013 roku do 27 sierpnia 2013 roku, uznając, iż kara grzywny została zapłacona do wysokości 64 stawek dziennych.

Na podstawie art. 46 §1 k.k. zasądzone od oskarżonych na rzecz J. G. (1) kwotę 20 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócono oskarżonemu T. Ł. dowód rzeczowy w postaci kurtki koloru czarnego z głową psa na plecach zapisany w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. 1

Na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądzone od oskarżonego T. Ł. na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków postępowania w wysokości 1/2 tj. 446,79 złotych, a zwolnił go od opłaty, a oskarżonego J. H. (1) zwolnił w całości od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzone do Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. K. (2) kwotę 723,24 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. H. (1) z urzędu.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego J. H. (1)**, składając apelację i zaskarżając wyrok w całości zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż J. H. (1) był na miejscu zdarzenia to jest nad W. wraz z T. Ł., nieustaloną osobą oraz pokrzywdzonym, jak także, iż dokonał przestępstwa kradzieży karty bankomatowej należącej do pokrzywdzonego,
- mogącą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k., czyli zasady in dubio pro reo oraz art. 7 k.p.k. poprzez rażące naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) zróżnicowanie wartości dowodowej świadków poprzez uznanie za w całości wiarygodne zeznań pokrzywdzonego oraz jedynie w części zeznań P. G., a także uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego J. H. dotyczące powrotu do domu,

- przyjęcie, że oskarżony J. H. w momencie wypłaty pieniędzy z bankomatu działał umyślnie zamiarem bezpośrednim oraz posiadał wiedzę, iż karta bankomatowa jest kradziona i należy do pokrzywdzonego.

Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniósł również o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu za postępowanie apelacyjne dotychczas nieopłaconych nawet w części.

Przedmiotowy wyrok uprawomocnił się wobec **skazanego T. Ł.**

Sąd odwoławczy zważył co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego J. H. (1) jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywistej bezzasadności apelacji można mówić wówczas, kiedy już przy wstępnej ocenie, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, że wskazane w niej argumenty nie są trafne. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów, wyartykułowanych w złożonej apelacji, należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób staranny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, wszechstronnie rozważył wszystkie dowody, dokonując ich logicznej i wyczerpującej oceny i poczynił na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne. Organ orzekający w sposób prawidłowy uznał oskarżonego J. H. (1) za winnego przypisanych mu przestępstw.

Na wstępie należy podkreślić, że przedmiotowa sprawa jest dość nietypowa. Ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego J. H. (1) opiera się wszakże w oparciu o swoistą logikę zdarzeń dowiedzionych w toku przewodu sądowego, mających miejsce w inkryminowanym okresie. W tym miejscu należy zauważyć, że udowodnienie nie musi oznaczać, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wpływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (w. SN z 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/1974, poz. 33 i aprob. M. Cieślak, Glosa, OSPiKA 9/1974; zob. też J. Nelken, Glosa, NP 1/1974). Z taką właśnie sytuacją dowodową mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W toku postępowania, pokrzywdzony- jedyny świadek zdarzenia, z racji stanu silnej nietrzeźwości, nie potrafił odtworzyć, w jaki sposób utracił kartę bankomatową. Podsądny oraz skazany T. Ł. zaprzeczali zaś zaborowi rzeczony karty. To, że właśnie J. H. (1) wraz T. Ł. dokonali zaboru tej rzeczy wynika z prawidłowo odtworzonego przez Sąd Rejonowy zachowania oskarżonych przed utratą przytomności przez pokrzywdzonego, jak również z postępowania podsądnych, po pozostawieniu go nad rzeką. Połączenie tych zachowań w logiczny ciąg sprawia, że wina i sprawstwo J. H. (1) nie budzi żadnych wątpliwości. Linia obrony, przedstawiona przez J. H. (1) jawi się zaś jako niespójna i nieudolna. W świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, kradzież karty bankomatowej przez oskarżonych jawi się zatem jako jedyne racjonalne wyjaśnienie utraty tej rzeczy przez pokrzywdzonego.

Sąd meriti prawidłowo uznał, że podsądny popełnił przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego, w oparciu o relacje procesowe złożone przez pokrzywdzonego oraz T. Ł.. Z powyższych dowodów wyłaniają się jednoznacznie zachowania przestępcze przypisane oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Wszystkie te dowody zostały ocenione w sposób prawidłowy, co odzwierciedla prawidłowo uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Organ orzekający słusznie przyjął oświadczenia dowodowe złożone przez pokrzywdzonego za miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Prawdą jest, że pokrzywdzony w inkryminowanym okresie znajdował się w stanie silnego upojenia alkoholowego, jak również z tego powodu utracił świadomość, zasypiając pod mostem. Wszelako nie jest to okoliczność automatycznie dyskredytująca wiarygodność jego relacji procesowej. Problem skutku spożycia alkoholu, w tym możliwości spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń przez osobę nietrzeźwą, należy przenosić na płaszczyznę oceny dokonywanej zgodnie z art. 7 k.p.k., a ocena wypowiedzi takiej osoby musi być szczególnie ostrożna i krytyczna, a uzyskane na tej drodze informacje muszą być starannie konfrontowane z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. (zob. przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 czerwca 2009 LEX nr 895932. Sąd I instancji w niniejszej sprawie dokonał starannej oceny powyższego dowodu, uwzględniając stan psychofizyczny świadka krytycznej nocy. Relacja pokrzywdzonego J. G. (1) odnośnie zdarzeń krytycznej nocy, jawi się jako spójna i rzeczowa i nie stanowi opowieści wymyślonej po to, aby zaszkodzić oskarżonemu. Sąd Rejonowy ma rację, że mimo stanu nietrzeźwości, świadek potrafił zindywidualizować osoby, które krytycznej nocy spędzały z nim czas i rozpoznać jako jedną z nich- oskarżonego J. H. (1). Nie ujawniły się

żadne racjonalne powody, dla których świadek miałby pomawiać J. H. (1) o zachowanie, które nie miało miejsca. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na to, że pokrzywdzony w swojej relacji jest powściągliwy. Co istotne, świadek zrelacjonował te okoliczności, które zapadły mu w pamięci, szczerze przyznając, że pewnych okoliczności między innymi tego, jak utracił kartę, nie pamięta. Co więcej, świadek zdawał relację ze zdarzeń, które miały miejsce w krótkim przedziale czasowym od przesłuchania go przez organy ścigania. Z tych powodów, zastrzeżenia obrońcy pod adresem oceny tego dowodu osobowego są zupełnie bezzasadne.

Obrońca nie ma racji, wskazując, że nie wiadomo, w jaki sposób karta bankomatowa znalazła się w rękach oskarżonego. W świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, jedynym logicznym wytłumaczeniem utraty rzeczony karty jest to, że została pokrzywdzonemu przez T. Ł., J. H. (1) i nieustalonego mężczyznę skradziona. Powyższe ustalenie wynika z sekwencji zdarzeń poprzedzających wspólny pobyt pod mostem B., jak również zachowania T. Ł. i J. H. (1), po pozostawieniu pokrzywdzonego w tym miejscu. Nie budzi wszakże wątpliwości, że pokrzywdzony działając skrajnie nieostrożnie w zaufaniu wobec nowo poznanych znajomych, dokonywał w ich obecności płatności kartą i w ten sposób pokazywał im kod (...) do swojej karty. Po przebudzeniu pokrzywdzony stwierdził brak dokumentów oraz karty bankomatowej. Oskarżeni bezpośrednio po zaborze karty bankomatowej, działając wspólnie i w porozumieniu, wypłacili z niej pieniądze. Połączenie w logiczny ciąg tych okoliczności wskazuje, że powodem utraty karty bankomatowej był jej zabór przez podsądnych.

Obrońca tkwi w błędzie forsując tezę, że oskarżony dobrowolnie oddał kartę T. Ł. .Z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego nie wynika, aby przekazywał kartę komukolwiek z osób mu towarzyszących. Co istotne, oskarżony oraz skazany pozostawili pokrzywdzonego pod mostem, po uprzedniej ostrej wymianie zdań, w której T. Ł. groził J. G. (2), a także krótkotrwałej szarpaninie. Te okoliczności poddają w wątpliwość to, że świadek dobrowolnie wydał podsądnemu i skazanemu kartę bankomatową. Co więcej, T. Ł., który wedle obrońcy miał otrzymać od pokrzywdzonego kartę, wyjaśniał odnośnie tej okoliczności niespójnie. Na etapie śledztwa podał wszakże, że jeden z "kolegów" posiadał kartę bankomatową pokrzywdzonego, nie wyjaśniając jednak dokładnie i jednoznacznie, jak wszedł w jej posiadanie (k.79,81). W toku przewodu sądowego, skazany wyjaśnił zaś, że kartę otrzymał w sklepie od pokrzywdzonego, jednak nie zdążył mu jej oddać (k.465). Oskarżony J. H. (1) podał z kolei, że Poszliśmy wypłacić pieniądze, jak się okazało z karty pokrzywdzonego. To był dług, który T. chciał mi spłacić. Ja to odebrałem, że to jest karta tego pana w kapturze (k.468). Z tego powodu, twierdzenia obrońcy rozmiągają się z realiami dowodowymi niniejszej sprawy.

To, że z karty bankomatowej wypłacono wyłącznie 200 zł nie ma istotnego znaczenia. Wyłącznie od woli oskarżonego zależało, ile gotówki wypłaci wraz z T. Ł.. Podjęcie decyzji, że wypłacają 200 zł wynika z tylko wiadomych mu względów i nie ma w przedmiotowej sprawie zasadniczego znaczenia. Wpłata tak niskiej kwoty pieniężnej nie stanowi okoliczności przemawiającej przeciwko ustaleniom Sądu I instancji o stopniu zdemoralizowania oskarżonego. J. H. (1), uprzednio karany, wszedł wszakże w posiadanie karty, wykorzystując trudny stan psychofizyczny pokrzywdzonego. Te okoliczności obrazują jego zuchwałość i bezwzględność i uzasadniają powyższą ocenę Sądu I instancji.

Skarżący nie ma racji, podważając ustalenia, co do zamiaru przyświecającemu podsądnemu w inkryminowanym okresie. Należy podkreślić, że zamiar, choć istnieje tylko w świadomości sprawcy, jest faktem psychologicznym. Podlega więc identycznemu dowodzeniu, jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia bądź wnioskowania. Jeśli sprawca nie wyraził swego zamiaru słowami, wnioskuje się o nim z okoliczności zajścia. Naganny stosunek intelektualno-psychiczny oskarżonego w postaci zamiaru bezpośredniego kradzieży karty bankomatowej nie budzi żadnych wątpliwości.

Organ orzekający ustalił w sposób prawidłowy to, że podsądny był wraz pokrzywdzonym oraz T. Ł. i nieustalonym mężczyzną nad rzeką W.. Ta okoliczność znajduje umocowanie w relacjach procesowych skazanego T. Ł., a także wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego. Sąd I instancji słusznie uznał za miarodajne relacje procesowe złożone przez tego skazanego na etapie śledztwa. Organ orzekający ma rację, że składając wówczas relacje procesowe, T. Ł. nie

mógł znać linii obrony oskarżonego, polegającej na wskazywaniu alibi. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw, aby podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wyjaśnień T. Ł. w tym zakresie.

Prawdą jest, że w toku przewodu sądowego, T. Ł. wyjaśnił, że nie wie, ile osób udało się nad W., zaś bezpośrednio po tej wypowiedzi podał, że nad W. był wraz pokrzywdzonym, mężczyzną o pseudonimie (...) i podsądnym (k.465). Powyższa niespójność nie podważa wiarygodności jego relacji. Zważyć należy, że obecność oskarżonego nad W. wynika z miarodajnych relacji pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy słusznie podważył wyjaśnienia oskarżonego, zaprzeczającego temu, że przebywał on nad W. wraz z pokrzywdzonym i skazanym. Są one wszakże sprzeczne z wiarygodnymi dowodami ujawnionymi w sprawie. Relacje procesowe, co słusznie dostrzegł Sąd meriti, są nadto wewnętrznie niespójne. Oskarżony wszakże deklarował, że powrócił do domu na nocny spoczynek z uwagi na zimno panujące krytycznej nocy, a także podał, że wydaje mu się, że nie wchodził z domu, ewentualnie po zakupy na polecenie dziewczyny (k.261), aby na późniejszym etapie podać, że po 1-2 godzinach wyszedł wraz ze skazanym wypłacić pieniądze za pomocą karty bankomatowej (k.468).

Wbrew temu, co sugeruje obrońca, pokrzywdzony zeznał, że odprowadził P. G. wraz z oskarżonym i skazanym, a następnie udał się wraz ze wskazanymi mężczyznami nad rzekę W. (k.2). Co istotne, pokrzywdzony składał te relacje procesowe krótko po zdarzeniu.

Organ orzekający słusznie podważył relacje procesowe P. G., przedstawiając przekonujące rozumowanie na stronie 7 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Relacje procesowe tego świadka są sprzeczne z wiarygodnym materiałem dowodowym w niniejszej sprawie i ewidentnie ukierunkowane na uchronienie osoby najbliższej dla świadka od poniesienia odpowiedzialności karnej. Organ orzekający przedstawił przekonujące powody, które podważają szczerść wyżej wymienionego świadka.

Zupełnie bezzasadne jest twierdzenie, że skazany udał się do podsądnego, aby spłacić pożyczkę u niego zaciągniętą. Wyjaśnienia skazanego i oskarżonego są w tym zakresie ewidentnie niespójne. T. Ł. wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym, że pieniądze wypłacał kolega, z którym dokonał rozboju i nie potrafił powiedzieć, co kolega mówił na temat wypłaty pieniędzy (k.71). T. Ł. oświadczył w toku przewodu sądowego, że wypłacił 200 zł po to, aby spłacić pożyczkę zaciągniętą u J. H. (1) (k.466). J. H. (1) oznajmił zaś w toku śledztwa zaś, że „za te pieniądze, które wypłacone zostały przy użyciu tej karty, T. zdaje się postawił jakieś jedzenie” (k.261). Odmiennej wersję przedstawił podsądny w toku przewodu sądowego (k.468). Należy dodać, że nawet gdyby skazany spłacił podsądnemu dług w oparciu o pieniądze wypłacone z karty, to i tak nie podważa to tego, że wspólnie dokonali kradzieży. Podsądny oraz skazany mogli dokonać kradzieży karty bankomatowej, również po to, aby za jej pomocą uregulować zobowiązania skazanego wobec J. H. (1).

Zupełnie bezzasadne jest także podważenie ustaleń Sądu z tego powodu, że oskarżony H. miał zwrócić kartę T. Ł.. W przedmiotowej sprawie, przewód sądowy dowiódł, że oskarżony oraz skazany realizowali wspólnie przestępczy plan oparty na kradzieży karty bankomatowej. Nie ma znaczenia to, kto władał kartą, po wypłacie gotówki. Były to wszakże czynności podejmowane już po zaborze karty nieprzytomnemu pokrzywdzonemu.

Zupełnie niezrozumiały jest zarzut naruszenia art.5 §2 k.p.k., poprzez nierozstrzygnięcie wątpliwości wskazanych przez autora apelacji na korzyść oskarżonego. Dla oceny czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo nie są przecież miarodajne wątpliwości zgłoszone przez apelującego, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (vide: postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNKW 2007 nr.1, poz.1738). Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wówczas, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Sąd meriti poczynił przecież kateryczne ustalenia faktyczne odnośnie winy i sprawstwa oskarżonego, a zatem ewentualne zastrzeżenia mogą być rozstrzygane na płaszczyźnie respektowania przez Sąd Rejonowy dyrektywy swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.7 k.p.k.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonemu J. H. (3) zachowań jest w pełni prawidłowa.

Sąd odwoławczy akceptuje kary jednostkowe orzeczone przez Sąd Rejonowy. Sankcje: 1 roku pozbawienia wolności oraz 8 miesięcy pozbawienia wolności za każde z popełnionych przestępstw stanowią wyważoną represję prawonokarną za zło wyrządzone przez oskarżonego. Wymierzone kary odpowiadają stopniowi karygodności jego zachowania i zawinienia. Nadto stanowią dla społeczeństwa jasny sygnał o braku pobłażliwości dla osób, które dopuszczają się dokuczliwych przestępstw. Społeczna szkodliwość przypisanych podsądnemu czynów jest znaczna. Oskarżony wszakże dopuścił się czynu przestępczego, wykorzystując to, że pokrzywdzony był nieprzytomny. Działając zatem w sposób wyrachowany i bezwzględny. Co więcej, podsądny pozostawił nietrzeźwego w jesienną listopadową noc nad rzeką W., ewidentnie narażając go na utratę życia i zdrowia. J. H. (1), zamiast udzielić pokrzywdzonemu pomocy, wykorzystał w sposób perfidny to, że pokrzywdzony nie był zdolny do jakiegokolwiek akcji obronnej i działając z swoimi kolegami zabrał jego kartę. Podsądny doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia swojego zachowania polegającego na karygodnym zlekceważeniu zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonego, a także kradzieży należącej doń karty bankomatowej.

Sąd Rejonowy prawidłowo również ukształtował sprawiedliwy wymiar kary łącznej. W realiach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, że razi ona swoją surowością.

Sąd odwoławczy podobnie, jak Sąd Rejonowy nie znalazł żadnych podstaw do łagodzenia kary wymierzonej oskarżonemu Sąd odwoławczy, tak jak Sąd I instancji nie dopatrył się w stosunku do oskarżonego przesłanek uzasadniających warunkowe zawieszenie wykonania tak wymierzonej kary łącznej. Pierwszą z takich przesłanek warunkowego zawieszenia jest przyjęcie pozytywnej prognozy, że podsądny bez wykonania wymierzonej mu kary będzie przestrzegał porządku prawnego, o czym świadczy m.in. nienaganny do czasu popełnienia czynu sposób jego życia. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż co do oskarżonego nie można takiej pozytywnej prognozy przyjąć. Już sam fakt uprzedniej karalności oskarżonego uniemożliwia skonstruowanie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zdaniem Sądu odwoławczego przeciwko warunkowemu zawieszeniu orzeczonej kary pozbawienia wolności przemawia ponadto wzgląd na społeczne oddziaływanie kary. Orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, przy uwzględnieniu rodzaju przypisanych oskarżonemu przestępstw, w odczuciu społecznym potraktowane zostałyby jako pobłażanie sprawcom dokuczliwych przestępstw, i to sprawcom powracającym na drogę przestępstwa, wiodąc do niepożądanych społecznie rezultatów. Skorzystanie z instytucji warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec takiej osoby jak oskarżony, jawi się w odczuciu społecznym jako pobłażanie wymiaru sprawiedliwości takim przestępcom i tworzy odczucie, że taki sprawca nie poniósł kary.

Sąd Okręgowy na podstawie §14 ust.2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata, obrońcy z urzędu J. K. (1) kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k., zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II Instancję.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. K. (1) kwotę 516,60 złotych wraz z VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

3. zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

SSO Leszek Matuszewski SSO Dariusz Śliwiński SSO Bożena Ziółkowska